

Cena numeru
200.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2.50 zł.
Odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3.50 zł.
1000 Łódź egz. 20.000 drożej
Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 2 czerwca 1924 r.

TELEFONEM Z WARSZAWY

U MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek sejmu Rataj przyjął w niedzielę ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, i odbył z nim dłuższą konferencję. Konferencja dotyczyła projektów ustaw wojskowych, znajdujących się w 4 w. między innymi, omówiono projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Ponadto przedmiotem konferencji były ewentualne wyjaśnienia jakie minister spraw wojskowych gen. Sikorski złoży w sejmowej podkomisji lotniczej, badającej nieszczęśliwe wypadki, zdarzające się w lotnictwie wojskowym.

ODZEW POLSKICH PROFESORÓW.

Profesorowie wyższych uczelni w Polsce w tych dniach przesyłają do Francji swój protest przeciwko słynnej odzwie pewnych kół francuskich o „białym terrarze w Polsce”.

Z DYPLOMACJI.

Minister pełnomocny króla Serbów, Chorwacji i Słowenów p. Y. Simicz, wyjechał na urlop 6-tygodniowy. Zastępować go będzie dr. Aleksander Bedy, radca legacyjny poselstwa jako charge d'affaires.

TELEGRAMY.

WYJASNIENIE STRONNICTW NIEMIECKO-NARODOWYCH.

BERLIN, 1-6 (AW) Stronictwo niemiecko-narodowe odwołało w dniu dzisiejszym rezolucję, uchwaloną w dniu wczorajszym, w sprawie stanowiska w stosunku do projektu komisji rzeczoznawców. Stronictwo ogłasza wyjaśnienie stwierdzające, że w rezolucji tej chodzi li tylko o współpracę stronictw niemieckich z rządem Marksa.

SPOTKANIE PREMIERÓW.

BUKARESZT, 1-6 (AW) W najbliższym czasie nastąpi spotkanie premierów rumuńskiego i węgierskiego.

Dzienniki węgierskie donoszą, iż delegacja rządu węgierskiego konferowała w Bukareszcie nad sprawą prawnie politycznego położenia Węgrów w państwie rumuńskim. Minister rumuński do spraw mniejszości dał zapewnienie, że poczyni daleko idące udogodnienia na rzecz Węgrów w Siedmiogrodzie.

W ZWIĄZKU Z ZAJSCIAMI LISTOPADOWEMI.

KRAKÓW, 1-6 (AW) W poniedziałek 2 b. m. rozpocznie się rozprawa sądowa przeciwko sprawcom zająć w listopadzie r. ub.

Przed sądem stanie 58 oskarżonych, z tego 20 odpowiadać będzie z więzienia, świadków występuje 328. Akt oskarżenia obejmuje 76 stron pisma maszynowego.

Prezes sądu m. in. odrzucił żądania obrony przesłuchania posłów Witosa i Kiernika.

WIĘKSZOŚĆ RZĄDOWA W PARLAMENCIE 88,4 PROC.

HELSINGFORS 1 6 (PAT) Wokół programu

Bezczelność ich nie ma granic.

Kłamiwa nota Litwinów

BERLIN, 1-6 (AW) Rząd litewski wreczył posłowi niemieckiemu w Kownie notę werbalną, uzalajacą się na kompanje antyli-teswka (?) w prasie niemieckiej. Nota litewska donosi, że wiadomości o napadach na granicy litewsko-polskiej pochodzą ze źródeł wrogich Litwie i są niezgodne z prawdą. Równocześnie rząd litewski wysłał notę do Ligi Na-

rodów, w której zrzeka się odpowiedzialności że na granicy polsko-litewskiej twierdząc, że jeżeli jakieś walki i rabunki mala miejsce, to są to tylko objawy samodzielnego ruchu ludności litewskiej okupowanej przez Polskę i ciemniejszej Wileńszczyzny.

Podobne sprawozdanie rząd litewski przesłał rządowi angielskiemu i francuskiemu

Rzeź żydów w Rosji.

Przerażenie władz bolszewickich.

MOSKWA 1 6, Bolszewicy są bardzo zaniepokojeni z powodu olbrzymiej wprost ilości proklamacji antyżydowskich, rozpowszechnianych obecnie po całej Rosji. W ostatniej z tych proklamacji „Związek Patriotów — Rosjan” nawołuje do „wszech-

rosyjskiej rzezi żydów”, która wyznaczona jest na 7 lipca o 3 po południu.

W Moskwie, Petersburgu, Smoleńsku, Orle, Kijowie, Charkowie i w in. miastach trwają masowe aresztowania.

Ustępują...

PIERWSZE POSIEDZENIE IZBY.

PARYŻ, 1-6 (PAT) Dzisiejsze posiedzenie izby, mające charakter czysto formalny trwało godzinę. Obrady zagal najstarszy wiekiem deputowany Pinard, który w przemówieniu swem oświadczył, że Francja otrzyma odszkodowania, jednak pod warunkiem utrzymania ścisłego porozumienia z sołusznikami i uzyskania aprobaty ze strony Ligi Narodów. Poruszając sprawę trudności finansowych, mówca wyraził się, że można patrzeć w przyszłość z ufnością, dzięki bogactwom kraju, jako też zaletom moralnym i intelektualnym narodu francuskiego. Wspominając dalej w wniosku komunistów, domagających się odroczenia posiedzenia izby do chwili ustąpienia prezydenta Milleranda, deputowany Pinard nazwał ten wniosek antykonstytucyjnym i absolutnie nie nadającym się do przyjęcia zwłaszcza, że rezultaty wyborów nie są dotychczas uprawomocnione.

DYMISJA POINCAREGO.

PARYŻ, 1-6 (PAT) Dziś o godz. 10 m. 30 Poincare wreczył Millerandowi dymisję gabinetu. Wyjeżdżającemu z Pałacu Elizejskiego premierowi publiczność zgotowała gorącą owację.

OSTATNI DEKRET.

PARYŻ, 1-6 (PAT) Jeszcze przed wreczeniem dymisji gabinetu, Millerand na wniosek Poincarego podpisał dekret realizujący przeprowadzenie oszczędności w rozmaitych departamentach ministerjalnych w ogólnej sumie 400 milionów franków.

rządu wystawionego przez nowego premiera prof. Ingmana, skupiły się wszystkie stronictwa obywatelskie. Nowy gabinet ma więc w swym składzie przedstawicieli wszystkich mieszczańskich frakcji parlamentarnych. Większość rządowa w parlamencie stanowi 60,4 proc. ogólnej liczby.

BANKIET DYPLOMATYCZNY.

PARYŻ 1 6 (PAT) Mussolini wydał wczoraj as

PRZECIWKO MILLERANDOWI.

partii socjalistycznej przyjął jednocześnie partii socjalistycznej przyjął jednocześnie wniosek Renaudela, polecający wszystkim członkom partii zwalczać każdy gabinet, który przyjął tekę z rąk Milleranda.

PARYŻ, 1-6 (PAT) Grupa republikanów socjalistów jednogłośnie uchwaliła, iż niemożliwa jest wszelka współpraca z Millerandem. Podczas dyskusji Briand opuścił posiedzenie.

PARYŻ, 1-6 (PAT) Stronictwo radykal-socjalistów przyjęło jednogłośnie wniosek stwierdzający, że prezydent Millerand wykracza poza ramy konstytucji w następstwie czego, nowo utworzona większość nie może go obdarzyć zaufaniem. Herriot przyłączył się do wniosku sprzeciwił się jednak zakazowi lewicy, co do przyjmowania mandatów z rąk prezydenta Milleranda, przyczem dodał, że pragnie zachować swobodę działania na wydek powołania go przez Milleranda.

KANDYDATURA PAINLEWEGO.

PARYŻ, 1-6 (PAT) Na plenarnem zebraniu grup lewicy przyjęty został jednogłośnie wniosek Herriota, wystawiający kandydaturę Painlewego na przewodniczącego izby deputowanych.

PROPOZYCJA KOMUNISTÓW.

PARYŻ, 1-6 (PAT) Partia komunistyczna zwróciła się do socjalistów zjednoczonych z propozycją zrzeczenia się przez socjalistów współpracy z partiami burżuazyjnymi i utworzenia wspólnego frontu.

część delegatów konferencji emigracyjnej bankietu, na którym dziękował delegacjom za okazaną dobrą wolę. Zdaniem jego, uchwalenie na konferencji wytycznych linii umożliwi szybkie zawarcie konwencji o emigracji, która to konwencja jest bardzo ważna dla każdego państwa w interesie postępu i pokoju.

Keiser Wilhelm hoch!..

O tem śnią i marzą nacjonałści niemieccy.

BERLIN, 1-6 (PAT) Prasa donosi, że afery prawicowe noszą się z zamiarem obwołania cesarzem najstarszego syna byłego

Kronprinza Niemiec wnuka Wilhelma II., i ofiarowania godności regenta von Tirpitzowi.

Niemcy i Zagranica.

Jaki rząd będzie dobrze widziany

BERLIN 1 6, (PAT) Ambasadorowie Niemiec zawiadomili rząd Rzeszy, że wstąpienie nacjonalistów do gabinetu przyczyniłoby się do zaostrzenia stosunków z Anglią, Nastroje w Anglii i Ameryce wobec Niemiec są bardzo nieprzychylnie. W związku z tem: jest rezolucja frakcji partji ludowej wyrażająca demonstracyjnie votum zaufania dla

ministra spraw zagranicznych Stresemana. Wobec powyższej rezolucji partji ludowej, akcja tworzenia gabinetu została odroczone do poniedziałku. Głównie chodzi tu o rekonstrukcję gabinetu pruskiego, o osobę Seweringa, min. spr. zagr. Nacjonalisci gotowi są nadal pertraktować, byleby cofnięto kandydaturę Marksa.

Kronika telegraficzna.

kt) Na zwoływany do Praги w dniach od 4 do 8-go czerwca, słowiański kongres geograficzny, nadesłano już 140 zgłoszeń. Zapowiedziany jest udział 93 Polaków.

kt) Socjalistyczny syndykat górniczy przyjął decyzję rozlezcza ministra pracy. Strajk podtrzymywany jest obecnie tylko przez komunistów niemieckich.

kt) Ambasador japoński złożył protest rządowi japońskiemu przeciw artykułowi ustawy imigracyjnej, zakazującemu imigracji japończyków.

kt) Odpowiedź konferencji ambasadorów na ostatnią notę Niemiec w sprawie kontroli wojennej nadeszła do Berlina dzisiaj w nocy.

Odnaczenie muzyki polskiego

Odbił się popis doroczny uczniów Szkoły Muzycznej w Łodzi, którego prezesem honorowym, również i czynnym jest książe Walji. Przewodni muzyki zwrócił uwagę na wybitnie zdolnego ucznia Leopolda Stokłowskiego, dyrektora orkiestry symfonicznej w Filadelfji który od kilku miesięcy uzupełnia swoje wiadomości pod kierunkiem profesorów Kolegium. Książe wyróżnił młodego Polaka nadaniem

mu tytułu członka honorowego tejże instytucji. Stokłowski jest synem wychodźcy z Polski. Po ukończeniu gimnazjum w Ameryce kształcił się na uniwersytecie w Oxfordzie poczem w konserwatoriach muzycznych amerykańskich.

Nowa gra która nie ma jeszcze nazwy

Sensacja obecnego sezonu w Badeniu pod Wiedniem jest gra hazardowa, która dotychczas nie ma jeszcze nazwy, a w nczem nie przypomina ani rulety, ani „koników“, ani innych tym podobnych gier. W tej grze bez nazwy główną rolę odgrywa 7 młodych, ładnych kobiet.

Przedstawia się to następująco: W dużej, pięknej sali domu zdrojowego znajduje się wysoka, prostopadła umieszczona tablica z liczbami od 1 do 25. Na zewnątrz cyfry niższe, a w środku wyższe, a w centrum numer 25, jaskrawo czerwony i błyszczący. Na drugim końcu sali znajduje się duży błękitny, kotarami oddzielony namiot, a w tym namiocie 7 młodych dam, trzymanyh w ściśle oddaleni od graczy, aby uniknąć możliwości jakiegos wpływu przeciwnego przepisom. Te młode panie nie mają żadnych nazwisk ani imion, tylko numery od 1 do 7. Kto chce wziąć udział w grze, ten wybiera sobie jedną z tych dam i stawia na nią pewną sumę pieniędzy. Najmniejsza minimalna stawka, jest 10.000 koron austriackich, w górę zaś od tej sumy, niema żadnych zastrzeżeń. Kto jest wielkim ryzykantem, ten stawia tylko na je-

dną z tych pań, np. Nr. 4 i otrzymuje w wypadku wygranej, sześciokrotną stawkę. Mnie odważni stawiają na panie parzyste i nieparzyste, co oczywiście nie odnosi się do stosunków osobistych tych pań, ale do ich numerów. Panie 1, 3, 5, są nieparzyste, panie 2, 4, 6, parzyste, a tylko Nr. 7 zajmuje osobne stanowisko.

Skoro stawki są już dostatecznie wysokie, daje się słyszeć donośny dzwonek, kasy, się zamyka i z błękitnego tajemniczego otworu wychodzi 7 urodziwych młodych kobiet w kostjumach tenisowych, z raketami i piłkami w ręku. Wszystkie ubrane są zupełnie jednakowo, w białe bluzki, białe spódnice, białe pończochy i białe buciki. Na pierśiach każda ma umieszczoną tabliczkę z numerem.

Pośród ogólnego naprężenia nerwowego, zbliża się dama Nr. 1, na odległość 10 m, do wspomnianej poprzednio tablicy z liczbami od 1 do 25-ciu, wyrzuca piłkę w powietrze, podbija ją rakietą w kierunku tablicy. Powinna trafić możliwie najwyższą cyfrę, co jej się udaje, albo też nie. Dajmy na to, że numer 1 trafia piłką w cyfrę 11, która natychmiast zabłyska elektrycznym światłem. Szmer rozczarowania przebiega przez szeregi tych, którzy stawiali na numer 1, ponieważ cyfra jest stosunkowo niska. Numer 2 ukazuje z kolei i trafia w powietrze. Śmiech szyci, czy wszystkich zebranych. Numer 3 jest szczęśliwszy albowiem cyfra 22 zabłysła światłem. Nr. 4, czarny diabełek zabiera się energicznie do rzeczy i trafia cyfrę 24. Wzburzenie wśród widzów wzrasta. Czy numer 4 zwycięży w tej partji, czy też inna współzawodniczka trafi w centrum z czerwona cyfra 25.

Numer 5 chybia, Nr. 6 osiąga cyfrę 18, wreszcie zbliża się Nr. 7. Podchodzi zwolnioną, z namysłem wyrzuca piłkę w powietrze, uderza i Nr. 20 zabłysła. Cała sala odechłła, a kierownik gry woła: Zwyciężył Nr. 4, wygrane Nr. 4 i seria parzysty.

Szczęśliwy wygrywający spiesza do kasy, otrzymać 6-krotną, albo podwójną stawkę Ci zaś, którzy przegrali, mna w ręku z gniewem swoje bezwartościowe marki i dają posłuch wezwaniu kierownika gry: „Proszę państwa, nowa partja się zaczyna, proszę do kasy“.

Stanisław Jakubowicz

Poleca

Płytki terrakotowe do podłóg, płytki ścienne glazurowane, dachówki, cegły i glinę szamotową, wapno, gips zwykły i szlufatoraki, linkiery, kominówki i cegły zwyczajne.

Łódź Andrzeja 11, telefon 16 24.

Szybka dostawa do wszystkich stacji kolejowych P. K. P. 1217-8

Felieton poświęcony

Zaspokojona tęsknota

Niedziela. Jedna z restauracji łódzkich. Dzień prohibicyjny. Przy stolikach goście „pod dobrą datą“ a przed nimi demonstracyjne „bomby z jasnym“ lub „ciemnym“ — zależnie od gustu.

Niedziela. Dzień prohibicyjny... A więc... przed gośćmi „szampanki“ z „Ostromecko“, zaróżowione, szarłatowane, lub białe — zależnie od gustu.

Jestem na kolacji.

Mam zły humor, bo brak mi do numeru felietonu, którego nie pozostawił nasz wszechwładny, do rozporządzający nawet godzinami snu (czyli tylko ze względu na ilość złożonego materiału) „nocnego redaktora“ — „naczelny“.

Nie lubię być w złym humorze.

Lubię nie śmiać, radować, sypać dowcipami, pełnym słowem — być wesołym i swoim rachunkiem rozpraszać smutek mych współtowarzyszów (niek) nocnej redakcyjnej niedoli.

Nie lubię być w złym humorze i dlatego staram się o odzyskanie dobrego.

W tych wypadkach stwierdzam mądrość, stwierdzanego milion razy przedemną, przysłowia: „Dobry trunk nie frasunek“.

Jest to nader prosty i łatwy do wykonania sposób.

Tak, ale nie w niedzielę...

W dniu tym przesakadza, przeklinała przez kłniętych chroniczną tęsknotą do „czerwonych sztyków“, i stawia prohibicyjną.

Wchodzisz do restauracji, prosisz o „dorotkar, skiego“, a tu odpowiada ci: — święto, nie można, i odchodzisz, nie ugasiwszy... tęsknoty.

Lecz restauratorzy, z obawy, by częste przekleństw na ustawę nie spadła na ich niewiast, jak trzydziestoletnia dziewica, głowy, wymyślił sposób zastąpienia „dorotkarskiego“ t. j. „ostromecko“ za barwiową i wzmocnioną zależnie od gustu tęsknoty.

Im to mogę zawdzięczać mój dobry humor w niedzielę. —

Tak właśnie było i wczoraj.

„Ostromecko“ była dostatecznie wzmocniona i wkrótce miast jowiszowej zmarszczki między moimi oczyma, błogi uśmiech okraślił mi usta, przed chwilą jeszcze mamroczące coś tam pod adresem „naczelnego“ —

Nie wiem, czy widać, że do czarnej kawy

również można dostać „Ostromecka“, tylko aromaty czarne.

Je o ten, wiedziałem i dlatego zażądałem „Czarną“ z „dodatkiem“.

Przyniesiono mi i „dodatek“ i „czarna“.

Wtem do stolika mego dochodzi kelner i ze słowem „przepraszam“ zręcznym ruchem zabiera mi „dodatek“ z przed nosa, odnosząc go do kuchni.

Jako dokładnie obeznany z niedzielnymi zwyczajami w restauracjach nie obrażam się na niegrzeczność, a tylko, spojrzawszy ku drzwiom, w których zobaczyłem rycersko pobrękującego wlokącą się za nim szablą pana komisarsza policyjnego.

Nie chcąc rezygnować z „dodatku“, który został już wliczony w rachunek, zwróciłem się do kelnera ze słowami:

— Kawa jest chłodna, proszę mi ją zmienić.

Po chwili rozkoszowałem się aromatem kawy, zmieszanej z „dodatkiem“.

Komisarz bacznie obserwował mój męnowr, zjadł kolację, zażądał „czarną“, a po chwili zawołał:

— Kawa jest chłodna, proszę mi ją zmienić.

Z miny jego nie mogłem wywnioskować, czy podzielał ze mną rozkosz w dychaniu aromatu „czarnej“, zmieszanej z „dodatkiem“.

Inde

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Poniedziałek dnia 2 czerwca Marcelina
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53)
Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca
malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od
10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6—8 w.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dzisiaj „Musisz być moją”

Teatr Popularny (Ogrodowa 12)

Dzisiaj „Chrześnik wojenny”

Teatr Scala (Variete).

20 nadzwyczajnych atrakcji.

Filharmonja (Dzielna 18)

„Luna” (Przejazd 1)

„Don Carlos i Elzbieta”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Przeznaczenie”

„Odeon” (Przejazd 2)

„W dolinie śmierci”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Szczęście przez miłość i lzy”.

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Bigamja”

Wiadomości bieżące

— Zmiany na stanowisku dowódcy
O. K. IV.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy
dowódca okręgu korpusu w Łodzi generał Ma-
jewski zostaje mianowany szefem admini-
stracji w ministerstwie spraw wojskowych.

Dowódca O. K. IV zostanie pełniący
dotychczas obowiązki szefa administracji ge-
nerał Zwierzchowski. (bip)

— W sprawie szkół powszechnych.

W bieżącym r. szkolnym w Pabjanicach
szkół było 21. Z tego 2 szkoły z wykła-
dym językiem niemieckim, jedna dla dzieci
wyznania mojżeszowego, jedna szkoła spe-
cjalna dla dzieci upośledzonych, lub niedo-
rozwiniętych.

Pełnych siedmioklasowych szkół po-
wszechnych było 11.

W porównaniu z r. ub. należy zazna-
czyć pokątny wzrost szkolnictwa powszechnego
w Pabjanicach. (pap)

— Walny Zjazd Harcerski w Łodzi.

W dniu 31 maja r. o godz. 6-ej wieczorem
rozpoczął się w lokalu Województwa Zjazd Dru-
żynowych Chłopów Łódzkiej.

W siedzibie wzięli udział przedstawiciele Ło-
dzki, Łasku, Kalisza, Pabjanic, Piotrkowa, Łęczycy,
Wielunia, Zgierza i Turku. Zjazd otworzył koman-
dant chorągwi łódzkiej, druh Olbromski, który w
krótkich słowach powitał zebranych.

Do prezydium powołano druha Naidra, dr.
pułk. Polkowskiego, dr. Krajewską i dr. Romanow-
skiego. Zjazd rozpoczął referatami drużyny Świder-
skiej, która referowała sprawę zadań drużynowych
w pracy harcerskiej. Po referacie wyłonili się do
żywiołu dyskusji.

Po zakończeniu dyskusji, obrady odłożono do
dnia następnego poczem członkowie zjazdu udali
się na wieczerę, urządzoną w lokalu Handlow-
ców. W drugim dniu obrad utworzono plenium, na
którym odczytano sprawozdanie z uchwał Kom-
isji Chorągwi Żeńskiej i Męskiej, uchwały zaś prze-
kazano do technicznego wykonania komendzie cho-
rągwi. Na zakończenie Zjazdu przybył wojewoda
Rembowski, który w krótkim przemówieniu pod-
kreślił zycielne stanowisko Rządu wobec harcer-
stwa i życzył zjazdowi pomyślnych rezultatów ze
swej pracy.

Zjazd zakończono przemówieniem drużyny Ma-
kowskiej, pierwszej założycielki żeńskiego harcer-
stwa w Polsce, która zaznajomiła obecnych z ży-
ciem harcerskim za granicą, szczególnie w Anglii,
poczem o godz. 1.30 po południu zjazd rozwiązano.

— Podatek dochodowy.

W dniu 24 maja upłynął termin płatno-
ści drugiej raty podatku dochodowego za
1924 r. Wobec różnic między polową no-

Zywy nieboszczyk

Byle nie służyć w wojsku polskiem

W tym tygodniu przed Wojskowym Okręgo-
wym Sądem pod przewodnictwem sędziego podpuł-
kownika Rudolfa Quattera, odbyła się sprawa Ma-
ksa Rajzla, który w zeszłym roku stojąc na war-
cie, rozmyślnie przestrzelił sobie nogę, aby w ten
sposób być zwolnionym z wojska.

Przestraszywszy się wystrzału, padł zemdo-
ny na ziemię, udając nieboszczyka. Przywrócony
do przytomności przez dowódcę warty, przyznał
się do świadomego uszkodzenia ciała, celem otrzy-
mania zwolnienia z wojska.

Badany przez sędziego śledczego, odwołał swo-
je pierwotne zeznanie, tożmacząc się, że broń sama
wystrzeliła skutkiem oglądania jej. Zeznanie Raj-
zla było fałszywe, gdyż żołnierz stojący na war-
cie nie ma prawa wprowadzać kuli do lufy karabino-
wej, a strzał można spowodować jedynie przez

zarepetowanie zamka.

Jak orzekli rzeczoznawcy karabin był wyższy,
co Rajzla i zwisając na ramieniu musiał być zna-
cznie od nogi oddalony.

Widząc się zdemaskowanym, Rajzel oświad-
czył na sprawie sądowej, iż cierpi często na migre-
nę i zawroty głowy, więc czyn ten prawdopodob-
nie popełnił podczas takiego zawrotu, będąc w sta-
nie nieprzytomnym, uważał, że nie może odpowia-
dać za swój czyn.

Widząc jednak, że tłumaczenie to nie dało
pożądanego skutku, Rajzel począł udawać warjata.
Po udowodnieniu mu mistyfikacji i po zbadaniu
świadków i oskarżeniu podprokuratora Jaskólskie-
go, wydano wyrok skazujący Maksę Rajzla na
półtora roku więzienia z pozbawieniem praw sta-
nu. (pap)

Chińczycy znów będą sprzedawać swoje fajeczki

Porwanie p. Józia było tylko mirażem

Przez kilka dni mieszkańcy Łodzi byli pod
wrażeniem usiłowania porwania niejakiej Józefy
Borowczykówny przez Chińczyków. Sprawa ta była
komentowana na różne sposoby, a nawet miała
swe dobre strony gdyż piękne łodzianki począły
wcześnie wracać do domów, ku zadowoleniu rodzic-
ców i ciekunów.

Więćmi złotego Chińczyka zmuszało jejedną
Józję do wczesnego zakończenia długiego spaceru
na świeżym powietrzu. Na podstawie tych po-
głoszek i zainteresowania się ogółu przybyłymi gość-
mi, Półbaja aresztowała w hotelu „Klukas” ul. Ze-
fielutana 64 9-ciu zamieszkałych tam Chińczyków:
Ling-Ti-aa, Chen-Foo-Techon, Chen-Wen-Iser, Chin-
towen-to-Chon, Nie-Su-Song, Chen-Cien-Chi, Szhu-
Rgel Euei, Nie-Kin-ti, Lin-Jas-Echen.

Po aresztowaniu ich i zaprowadzeniu do U-
rzędu Śledczego, okazało się, iż dzentelmeni właj-
li językiem niemieckim, francuskim i angielskim
i po skonfrontowaniu ich z panną Józją, stwierdzo-

no, że żaden z aresztowanych nie usiłował jej uprz-
wadzić. Borowczykówna zeznała, że osobnik, któ-
ry doszedł do niej w Alejach Kościuszkich, był ubra-
ny w mundur wojskowy, zaś pozostałych panów w
samochodzie nie widziała.

Jak nas informuje komendant pierwszej bry-
gady p. Wesiołowski, przypuszczać należy, że Józ-
fa Borowczykówna, była pod wrażeniem pism łódz-
kich, które od dłuższego czasu donosiły o areszt-
owaniu za granicą szajki Chińczyków, trudnią-
cych się handlem żywym towarem i będąc zasuga-
stionowaną tymi wiadomościami nieznajomy me-
czyzna, który podszedł do niej w Alejach Kościus-
zkich, wydał jej się Chińczykiem.

Możliwym jest również, że w świetle wzmian-
kowanej sprawy nieznajomego jej osobnika wydał
jej się złoty.

Zdaniem komendanta tej brygady, Borow-
czykówna była zaczepiona przez zwykłego ulicznego
donzuanę. (pap)

datku przypadającego od zeznanego dochodu,
a zaliczka, wpłacana przez osoby fizyczne
do dnia 23 kwietnia r. b., a przez osoby zaś
prawne do dnia 1 maja r. b.

Pozostała połowa podatku dochodowego
winna być uiszczona w 2-ech równych ratach,
których terminy płatności, wyznaczono na
dzień 24 b. m. i 24 lipca r. b.

Niewpłacenie pozostałości podatku do-
chodowego w terminie pociąga za sobą karę
za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie,
oraz podwyższenie podatku o półtora proc.
za każdy dzień zwłoki.

Od kary za zwłokę i podwyżki (17 proc.)
nikt nie może być zwolniony. (bip)

— Wpłaty za konto zagraniczne
P. K. O.

Począwszy od dnia 1 czerwca r. b. P. K.
O. i urzędy pocztowe rozpoczęły przyjmowa-
nie wpłat na konta czekowe osób, stale za-
mieszkałych zagranicą, względnie firm za-
granicznych.

Początkowo ustalono wysokość wpłaty
do 50 złotych. (bip)

— Brak gotówki na wypłatę.

W fabryce Grinsztajna przy ul. Pry-
watnej 4 firma nie posiadała gotówki na wy-
płatę.

Robotnicy zwrócili się za pośredni-
ctwem związku do inspektoratu pracy, lecz
jeszcze przed konferencją doszli do porozu-
mienia z firmą, i zarobki wypłacone zostaną
częściowo w towarach, częściowo w gotówce.

— Zmiana kosztów utrzymania.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posie-
dzenie komisji do badania zmian kosztów u-
trzymania drugiej połowy maja, oraz w ca-
łym miesiącu maja.

Prawdopodobnie obliczenie wykaże
zwyżkę kosztów utrzymania. (bip)

— Noty „Kriess” nieważne.

Onegdaj upłynął ostateczny termin wy-

miany banknotów okupacyjnych na walutę
polską.

Od dnia wczorajszego banknoty nie po-
siadały już żadnej wartości. (bip)

— Strajk dozorców domowych.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumie-
nia z właścicielami, Zw. dozorców domowych us-
chwił strajk. Wyłoniona Komisja strajkowa, któ-
rej zadaniem jest baczyć, by dozorczy domowi z
dnia dzisiejszego przystąpili do bezrobocia.

— Strajk piekarzy.

Piekarze łódzcy żądali 50 proc. podwyż-
ki. W sprawie tej miała się odbyć w inspektoracie
pracy konferencja z właścicielami piekarni, na któ-
rą jednak ci ostatni się nie stawili. Wobec powy-
ższego piekarze odbyli zebranie, na którym usła-
wiono bezrobocie, wyłączając zeń kooperatywy, jeśli
zechcą zawrzeć indywidualną umowę na warunkach
żądanych. Z innymi piekarniami zdecydowano się
zawrzeć tylko zbiorową umowę.

Wypadki i kradzieże

— Bójka na noże.

Wczoraj ul. Czerkowska w Pabjanicach
była widownią krwawej walki na noże.

W ciągu 15-tu minut cała ulica była za-
alarmowana krzykami walczących rycerzy-
u-licy, którzy z nadzwyczajną brawurą nacię-
li na siebie. Noże błyskały w powietrzu by-
wa chwile zagłębić się w czymś ciele.

Zawezwana policja przez przera-
zonych mieszkańców okolicznych domów, przy-
była na miejsce walki, co widząc część wal-
czących usiłowała ratować się ucieczką.

Na pobojowisku zostali jedynie Fran-
ciszek i Andrzej Piekara (Skierniewicka № 6)
którzy leżeli we krwi nieprzytomnie. Wy-
czego wezwano do nich pogotowie.

Za uciekającymi nożowcami, wysłano pogoni, rezultatem której aresztowano: Stanisława Michalaka, (Kaliska 28), Józefa Michalajczyka (Ozorkowska 9) i Józefa Weszke (Petersburska 6).

Ze sportu.

Okregowe Zawody lekko-atletyczne. Odbyte w dn. 31-V i I-VI okregowe za wody lekko-atletyczne naogól daly gorsze wyniki, aniżeli sie spodziewano. A wiec: pchajcie kula: Ziolkowski (spalony) 9.43 m. Gerbich 9.38, Krause. Rzut dyskiem: Kurpetowicz 33.30 m. Rembowski, Krause. Rzut oszczepem: Krause 35.30 m. Gerbich. Skok zwyż: por, Konopicki 1.55 m, Krause 1.50, Nowicki. Skok wzwyż dla pań: Lendwichówna 1.05 m. Wólcicka. Skok w dal: Nowicki 5.40 m. Brodziak, Zand. Skok w dal dla pań: Lendwichówna 3.40 m. Kostrzewska. Skok o tyczce: Marciniak 2.80 m. Wisłowski, Owczarek. Bieg 60 m. dla pań: Lendwichówna 9,2 sek., Kostrzewska. Bieg 100 m. Krumholz 12.1 sek. Kozłowski. Bieg 800 m: Rembowski: 2 m, 20, 3 sek. Gerbich, Wagner. Bieg 5000 klm: Tadeusiewicz 18 m, 28, 1 sek. Wagner, Gerbich. Sztafeta 4x100: Jastrzebski, Kozłowski, Krumholz, Szmajter 47,4 sek. Organizacja zawodow dobra. Publiczności bardzo malo. SZTURM-SOKOL 4:0. Niespodziewane zwyciestwo Szturmu. Sokol z licznymi rezerwowymi.

KANIÓW P. T. C. 6:1. Zaslužone zwyciestwo Kaniowa. CONCORDJA - SPARTA 8:1. L. K. S. II - HAKOAH 1:0. L. K. S. III - H. K. S. 3:0 (1:0).

Gra w I poł. otwarta, w II prowadzona z przewaga L. K. S. II który swa doskonala technike przeciwstawil ambitnej grze harcerzy.

JUTRZENKA (KRAKÓW)-L. K. S. 2:1 (1:1) Przewaga zmienna. Goście zdobywala zwycieska bramke w ostatnich min. Drużyny technicznie równe, taktycznie lepsza Jutrzenka, W. L. K. S. Słaba obrona Kopias w ataku najgorszy na boisku, W Jutrzence najlepszy Klotz. Sędziował dobrze p. Raetig.

Wycigi S. S. Union. W dniu wczorajszym na torze w Helenowie odbyly sie wycigi S. S. Union w których bralo udzial 40 Jeźdźców. Wycigi „otwarcia sezonu“ zdobył „Iko“, wycigi „propagandy“ zdobył Patzer (Rapid Łódź). Derby dystansowe z dwoma motorami wygrał Gedzierowski. Hindicap I wygrał Patzer, a Hindicap II Stanisław Kiewicz. (bip)

Ze świata.

KOPALNIA SZAFIRÓW NA WYSPIE CEYLON. Donosza do Londynu z Colombo, że odkryto tam wielkie kopalnie szafirów. Niektóre z tych drogie kamienie dochodzą do wagi pół funta angielskiego, a ich cena wynosi 50.000 rupji.

BOGACTWO AMERYKI. Ministerjum handlu w Waszyngtonie podaje cyfry, które maja dać pojecie o wzrastającym bogactwie ludności Stanów Zjednoczonych. Według tych danych wartosc majątku Amerykan zwiększyła się od r. 1912 do końca r. 1922 z 215 miliardów dolarów na 370 miliardów. Na głowę obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki, północnej, wliczając w to kobiety i dzieci, przypada przeciętnie 3350 dolarów.

wobec 29:0 przed 10 laty. Każdy ósmy Amerykan posiada własny samochód.

PREZYDENT COOLIDGE O PODRÓŻACH NACKOŁO ŚWIATA

Prezydent Stanów Zjednoczonych lotnikom, odbywającym obecnie napowietrzna podróż dokoła świata, przesłał następujący radiotelegram: „Przed 400 laty z górą przodkowie nasi poraz pierwszy okrążyli na okrętach kulę ziemską, na co potrzebowali dwa lata. Obecnie człowiek jest zdolny okrążyć ziemie morzem i lądem w 28 dni. Do was nalezy ustalic czas podróży w powietrzu. Pamiętajcie, że historia utrwali wasze nazwiska jako najpierwszych lotników na tej przestrzeni. Życzę wam szczęśliwej podróży“.

24-GODZINNA WALKA Z REKINAMI

Pewien marynarz, Clarmont Staden, znajdując się na małym statku ratunkowym o 250 kilome trów od wybrzeża, na Oceanie Spokojnym zobaczył, że jest otoczony rekinami. Nie tracąc przytomności umysłu, rozpoczął z nimi walkę i bronil sie dziennie za pomocą noża składanego, przez 24 godzin. Gdy wieszcie nadpłynął angielski parowiec „Dorset“, który zabral go na pokład, fale unosiły kilka martwych rekinów.

SZTUCZNE MIĘSO

Czesi, którzy na równi z niektórymi innymi narodami przeżywają powojenny brak produktów żywnościowych naturalnych wymyślili „Ersatz“ mający podobno zastępować mięso. W Pradze otwarto fabrykę „mięsa“ z jęczmienia i pszenicy, a produkt ten nazywano „masonn“. Zawiera on 12 do 14 procent białka. = proc. fosfatyn i około 30 proc. tłuszczu. Wynalezkiem zainteresowało się czeskie ministerjum wojny, które przysłało do prób odżywiania tym zestawem swoich żołnierzy.

RYBA Z PIERSCIENIEM

Przed tygodniem wysłano z Tunisu do Francji transport świeżo złowionych skombrji. W Marsylii rozsprzedano ryby detalicznie na targu. Jedna z gospodyń, oprawiając skombrje, ze zdumieniem zobaczyła, że w żołądku ryby znajduje się wspaniały pierścień złoty z brylantem. Tego samego dnia szczęśliwa gospodyni sprzedała pierścień za 340 franków. Oryginalna ryba, polująca pierścieniem, była złowiona w zatoce Tunetuńskiej, niedaleko wyspy Zembra.

Młyn

motorowo-wodny 40 HP. las, torf, łąki, ziemia orna, staw, ogród owocowy, ordlem 7 włók. zabudowania z elektrycznym oświetleniem. Cena 200 tys. złotych. Starostwo Wieluńskie. Adres: poczta. Złoczew z. Kaliska R. Depezyk. 1964-5

Drobne ogłoszenia

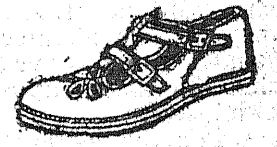
Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Dywany po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21-61 1952-9. Meble! Całe urządzenia różnych pokoi jak również pojedyncze sztuki w dużym wyborze poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front. 1929-9. A! A! Meble biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61. 1927-9. A! A! Wózki dziecięce kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61 1931-9. A! Na letniska łózka polowe, leżaki, hamaki poleca po cenach fabrycznych Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61. 1930-9

A! A! Meble różne sprzedam tanio Sienkiewiczza 59-21, oficyna, Kalfiński. 1890-2. A! Łózka metalowe Tow, Akc. Konrad, Januszkiewicz po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska Nr 116, I piętro front, tel. 2161. 1928-9. A! Na wypłatę Gabardiny, bonony, szewioty, kamgarany, trykotina, Tafta, krep-de-Chine, frotee, kretony, płótna, etaminy, firanki, kapy pluszowe, zetyry. Rubaszkin, Kiliński 44. 1850-3. A! Kredensy, garderoby, szafy łózka, stoły, krzesła, oto many, trema sprzedam Sienkiewiczza 59, oficyna drugie wejście drugie piętro mieszkania 26 Piechota. 1949-3. Maszyna męska Singera do sprzedania. Ulica Ciemna 50 m. 4, róg Piwnej. 1938-2. Maszyna do szycia damska do sprzedania Dworska 31-69 (Baluty). 1951-2. Do sprzedania ule Lewickiego z nadstawkami na żądanie z pszczolami, miodarka, podkarczacz i sztuczna wędza. Juljusza 27. m. 25 1950-10. Sprzedam szafę, kredens kuchenny, łózka, etażerkę, oto manę. Piotrkowska 132-9, 1953-2

Kupię wózek dziecienny sportowy. Ołerty z ceną do Rozwoju pod „Wózek“. 1959-3. Plac morgowy zadrzewiony na dający się na letnisko pod Aleksandrowem do sprzedania. Wiadomość Targowa Nr. 15, m. 54 1914-2. Okazyjnie otomana solidnej roboty, kryta gobeliną do sprzedania. Ul. Andrzeja 44, sklep. 1921-2. 2 place w Konstantynowie przy ulicy Karola sprzedam natychmiast. Cena 3 i pół miljarde. Zgierz, Łęczycka 10, „Pośrednik“. 1923-3. Pasy koalicyjne, rapcie, żabki, pilki nożne, torby damskie przybory podróżne, duży wybór, cena konkurencyjna. S. Skarżyński Piotrkowska 133 1911-2. Różne: potrzebny czeladnik krawiecki. Rokielńska 52. 1939-3. Krawcowa samodzielna poszukuje współniczek z mieszkaniem na pracownię. Wiadomość Pańska 69, u hafciarki. 1940-5. poszukuje posady biurowej, mam kilka lat praktyki oraz piszę biegle na maszynie. Of pod „Biuralistka“. 1941-2. potrzebne panienki do pakowania (fasowania). Apteka Brzezińska Nr. 56. 1942-3

Potrzebna młoda dziewczyna skromnych wymagań do służby Zgłaszać się do dozorkcy domu przy ul. 6-go Sierpnia 22 1947-4. Młoda krawcowa samotna poszukuje pomieszczenia przy rodzinnej. Ul. Miedziana 16, Nowakowski. 1955-2. Potrzebne zdolne panny do szycia sukien. Ul. Konstantynowska Nr. 33, mieszkania 2. 1957-2. Potrzebna zaraz zdolna panna do haftu białego i mierzek Piotrkowska 275, Kapecka. 1935-2. Tanio! Rower, maszyna do pisania, gramofon, flet, klarnet, może być na raty Rzgowska 46 Stwowski. 1937-2. Zgubione dokumenty. Polak teliks zgubił paszport polski wydany w Pabjanicach. 1944-3. Tomalski Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. 1945-2. Matki! winne pamiętać o higienicznej lanolinowej przysypce dla dzieci, pudełko „DZIDZI“ z kognikiem A. Gaseckie go, sprzed. apteki i składy apteczne 1580-15.



Sandałki Skorochoły poleca hartowo i detalicznie. Fabr. Sandałków i Skorochołów Ogrodowa № 2, (róg Nowomiejskiej). (W soboty sklep otwarty). 1995

Potrzebny

CHŁOPIEC (pastuszek) do pasenia krów na wieś. Zgłaszać się w składzie win Piotrkowska 101, od 10-ej do 12-ej rano. 2085-8

Okazyjnie

do sprzedania cyklodrom wraz z warsztatem reparacyjnym na dogodnych warunkach przy ul. Lubelskiej Nr. 3, róg Napiorkowskiego, Wiadomość na miejscu: 2066-3

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk.; za tekstem 120.000 mk., zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. reklama poszukujących pracy 40.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 30 gr. za mail, stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr. na wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje zeszczepieniem przyjętym bez uprzedzenia; zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.